

Proces w Ceynowie według Himmlers Hexenkartothek

Wstęp

O kartotece procesów o czary przechowywanej w poznańskim Archiwum Państwowym rzadko wspomina się w pracach naukowych dotyczących problemu czarostwa. Zespół akt 53/975/0 nosi nazwę rozszerzoną: „Główny Urząd Bezpieczeństwa Rzeszy Sztafet Ochronnych Wydział Archiwalny - komórka do spraw badań procesów o czary”¹ i jest niezaprzeczalnym białym krukiem na skalę światową. Wbrew obowiązującym zasadom dotyczącym terytorialnej przynależności tego typu archiwaliów, te akta znajdują się w zbiorach Archiwum Państwowego w Poznaniu, gdzie trafiły po wojnie².

Dokumenty dotyczące czarów i czarownic wytworzyła specjalnie do tego celu powołana komórka SS, tzw. H-Sondercommando³, która była częścią VII Wydziału Głównego Urzędu Bezpieczeństwa Rzeszy i działała od września 1935⁴ roku do stycznia 1944 roku.

13 czerwca 1938 roku, kiedy III Rzesza przygotowywała się dopiero do odegrania swojej straszliwej roli w historii XX wieku, na biurku sekretarza generalnego naukowego towarzystwa Ahnenerbe znalazło się pismo z nadrukiem osobistego sztabu szefa SS Heinricha Himmlera, podpisane przez jego adiutanta, Hauptsturmführera SS Rudolfa Brandta. W piśmie kategorycznym tonem stwierdzono: „Żąda się aby wszelkie badania nad procesami o czary zostawić wyłącznie w gestii SD (Służby Bezpieczeństwa SS – przyp. red), oraz, że Reichsführer SS „życzy sobie aby Gauleiter Steinecke oddał mu do dyspozycji na pewien czas wszystkie akta czarownic znajdujące się w archiwum w Lemgo (...)” niżej widniała nazwa jednostki do jakiej należało od tej pory gromadzenie danych na temat nowożytnych polowań na czarownice – H-Sonderkommando⁵.

Priorytetem tego działu SS były badania historyczne i archiwalne, prowadzące do udowodnienia teorii wyższości rasy germańskiej. Zadania przynależące H-Sondercommando skupiały się przede wszystkim na badaniach procesów o czary i na gromadzeniu dowodów, które mogły by posłużyć za oręż w walce min. z Kościołem⁶.

Henrich Himmler - pomysłodawca i organizator tej specyficznej komórki SS uważał czarownice za wyznawczynie starogermańskich obrzędów i rytuałów, twierdził, że stopy były wynikiem walki Kościoła z wyznawcami tych kultów.

¹ Inna nazwa: *Reichssicherheitshauptamt Schutzstaffeln VII - Archivamt- H - Sonderkommando*

² M. Zdunek, *Czary i czarownice według SS*, [w:] „Inne oblicza Historii - numer specjalny Wiedza i Życie” nr 3/2008, (red. J. Gdański), s. 19.

³ Litera H oznacza czarownicę, z niemieckiego Hexe.

⁴ Niektórzy autorzy podają rok 1938.

⁵ Cyt. Ł. Orlicki, *Nazistowskie Archiwum X. Łowcy czarownic*, [w:] „Odkrywca”, 2004, [online], <http://www.paranormalne.eu/forum/topic/3746-nazistowskie-archiwum-x/>, [dostęp: 04.01.2016].

⁶ M. Zdunek, *Z tajnych archiwów SS, Kartoteka procesów o czary: dzieje, zawartość i możliwość wykorzystania*, [w:] „Glaukopis” nr 11-12, 2008, s.157.

Poza gromadzeniem informacji i akt odnośnie czarownic i miejsc ich kaźni, poszukiwano w oryginałach zachowanych akt wszelkich śladów wyżej wspomnianej kultury starogermańskiej. Proces gromadzenia akt o czarownicach był ważny dla Niemców nie tylko z powyższych względów, ale także ze względu na rozliczne narzędzia i rodzaje tortur, jakimi męczono domniemane czarownice⁷.

H-Sondercommando miało swoją siedzibę w Berlinie przy ulicy Wilhelmstrasse 102, dowodził nim Rudolf Levin, który zarządzał zespołem składającym się z 8 pracowników naukowych. Do ich głównych zadań było wertowanie źródeł z których wyodrębniano wszelkie informacje odnoszące się do osób, które podejrzewano lub skazano za uprawianie czarów. Poza kartotekami domniemanych czarownic i czarowników sporządzano wypisy z oryginalnych akt procesów o czary oraz fotokopie⁸ wszelkiego rodzaju dokumentów dotyczących procesów o czary, takich jak ryciny, fragmenty książek, artykuły prasowe itp. Gromadzono także oryginały akt procesów o czary. Początkowo komórka SS działała wyłącznie na terenie Niemiec, jednak w miarę swojej działalności rozszerzyła ją na inne kraje europejskie i nie tylko⁹.

Levin zorganizował doskonale funkcjonującą maszynę. Ludzi H-Sonderkommando wysyłano do każdego zakątka świata, wszędzie gdzie mogli się spodziewać uzyskać jakiegokolwiek informacji o czarownicach i mężczyznach skazanych za uprawianie magii. Co ciekawe, wyjeżdżono i badano akta procesowe, które nie są powiązane z polowaniami na czarownice odbywającymi się w większości w Europie w państwach katolickich i protestanckich. Tymczasem członkowie komanda oprócz Belgii, Czech, Danii, Niemczech, Anglii, Estonii, Francji, Holandii, Irlandii, Islandii, Włoch, Jugosławii, Litwy, Łotwy, Norwegii, Polski, Portugalii, Szkocji, Szwecji, Szwajcarii, Rumuni, Słowacji, Hiszpanii, Węgier zgromadzili informacje na temat procesów z Rosji, Siedmiogrodu, Stanów Zjednoczonych, Grecji, Meksyku a nawet krajów niekatolickich Turcji i Indii! Ponadto badania dotyczyły spraw o czary z lat grubo wychodzących poza ramy czasowe przyjmowane przez dzisiejszych historyków¹⁰.

Jesienią 1945 roku przybyli do Sławy Śląskiej¹¹ pierwsi osadnicy, którzy w pałacu nad jeziorem Sławskim odnaleźli olbrzymi zespół książek i akt ponemieckich. Powiadomieni o tym fakcie pracownicy Urzędu Bezpieczeństwa wezwali na miejsce specjalną delegację pracowników naukowych uniwersytetów poznańskiego i krakowskiego, wśród nich był pracownik biblioteki poznańskiej Ludwig Gocel¹². Ich zadaniem była weryfikacja i podział odnalezionych zasobów. Naukowcy pracując pod nadzorem kilku oficerów UB dokonali wstępnej weryfikacji dokumentów i książek, po czym podzielili je na trzy części. Około 80 tysięcy dokumentów, dotyczących min. niemieckich łoż masońskich trafiło do

⁷ M. Zdunek, *Czary i czarownice według SS*, op. cit. s. 19.

⁸ W sumie w kartotece procesów o czary znajduje się 9 teczek pełnych różnego rodzaju rycin i fotografii.

⁹ Ibidem, s. 19.

¹⁰ Cyt. Ł. Orlicki, *Nazistowskie Archiwum X*, op. cit.

¹¹ Niemiecka nazywa Schlawa, 1938-1945 Schlesiersee.

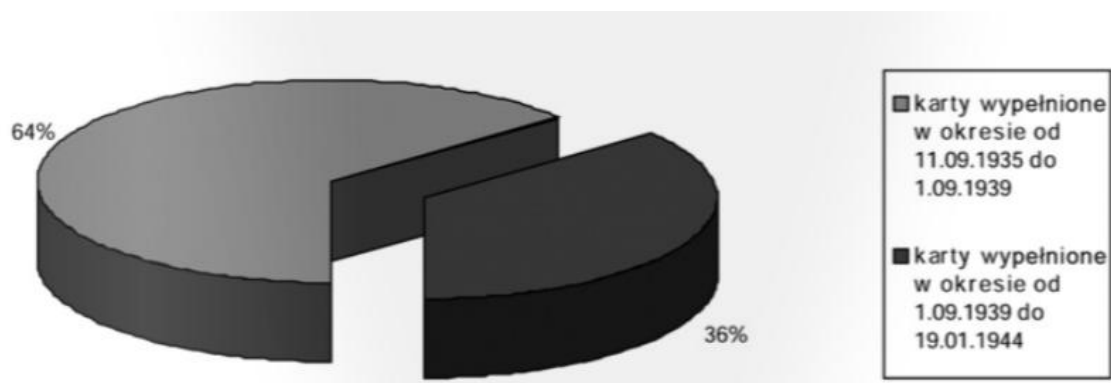
¹² P. Bojarski, *Tajne komando Himmlera na tropie czarownic*, [online], http://poznan.wyborcza.pl/poznan/1,36001,5339360,Tajne_komando_Himmlera_na_tropie_czarownic.html#ixzz3lnZzor5h, [dostęp: 19.11.2015].

Uniwersyteckiej Biblioteki Poznańskiej, drugą grupę akt zarekwirowali oficerowie UB, a trzecią grupę, dotyczącą procesów o czary przekazano do Archiwum Państwowego w Poznaniu¹³.

Opis zespołu akt z Archiwum Państwowego w Poznaniu

Poznańska kartoteka procesów o czary to 3887¹⁴ jednostek archiwalnych, dotyczących tysięcy osób oskarżonych o czarostwo. Cały zespół podzielono na 38 serii z pośród których należy wyróżnić: Akta dotyczące organizacji badań za lata 1936- 1943¹⁵, Kartotekę procesów o czary za lata 185-1940¹⁶, Wypisy z materiałów archiwalnych za lata 1216-1940¹⁷, Fotokopie materiałów archiwalnych za lata 1447-1935¹⁸, Czasopisma i wycinki z prasy za lata 1892-1939¹⁹, Ilustracje²⁰, mikrofilmy z 1937²¹ roku i oryginalne akta procesów o czary²², za lata 1591-1940.

Według Macieja Zdunka 64% akt zostało wytworzone przed wybuchem II Wojny Światowej, możliwe jest więc to, że w czasie wojny Niemcy skupiali się w dużej mierze na działaniach wojennych, lub jak twierdzi autor na analizie dokumentacji dotyczącej metod i technik torturowania.



Rysunek 1 Dynamika prac nad Kartoteką procesów o czary. Źródło: M. Zdunek, Z tajnych archiwów SS, op. cit. s.155.

¹³ Ł. Orlicki, *Nazistowskie Archiwum X*. op. Cit.

¹⁴ 19.55 m.b.

¹⁵ 12 jednostek.

¹⁶ Najwięcej jednostek: 3054 dotyczy Niemiec, Francji- 174, Szwajcarii-95, Włoch-54, Anglii-51, Holandii-44, Belgii-32, Hiszpanii-21, Danii-19, Węgier-15, Polski-9 (49 osób), i wielu innych.

¹⁷ 120 jednostek.

¹⁸ 103 jednostki.

¹⁹ 12 jednostek.

²⁰ 11 jednostek.

²¹ 2 jednostki.

²² 5 jednostek z czego 4 dotyczą procesów o czary z lat 1591-1669, 1 jednostka dotyczy egzorcyzmów w Wending, wypędzenia diabła z 10-o letniego chłopca w klasztorze kapucynów w 1891 roku.

Charakterystyka zawartości akt

W kartotece procesów o czary każda zidentyfikowana osoba miała zakładaną odrębną kartotekę, która składała się z 57 pól w które wpisywano min. Dane osobowe, rodzinne, majątkowe, przynależności religijnej i narodowej. Inna kolumna dotyczyła zarzutów, tortur, więzienia, przebiegu procesu, jego miejsca i czasu, przyznania się do winy, wyroku i jego wykonania. Są także rubryki dotyczące literatury i źródeł archiwalnych które o tym procesie wspominały. W formularzu można bez trudu odczytać datę procesu a także przynależność terytorialną miejscowości w której się odbywał. Są także rubryki dotyczące stanowiska Kościoła w sprawie, a także imiona i nazwiska osób, które bezpośrednio brały udział w procesie²³.

Bardzo ważne informacje można odnaleźć także w rubrykach dotyczących rodzaju procesu²⁴, podawano także miejsca przechowywania oryginałów akt lub ich kopii. Wszystkie inne dane i uwagi odnotowywano w specjalnej rubryce akt.

Jak widać kartoteka osoby oskarżonej o czary sporządzana była bardzo skrupulatnie, z zachowaniem wszelkich środków ostrożności. Oczywiście Niemcy wypełniali poszczególne rubryki pod warunkiem, że mieli co w nie wpisać, często zdarzają się kartoteki osób w których podano tylko niezbędne informacje, ale są także takie, które dostarczają ogółu informacji na temat domniemanej czarownicy, czy czarownika²⁵. Co ważne, każda karta jest sygnowana datą sporządzenia. Poszczególne kartoteki grupowano w teczki, które dotyczyły poszczególnych miejscowości. W skoroszytach karty układano według alfabetu²⁶.

Oprócz tego zdarzało się, że na odwrotach kart jeden z oficerów, bądź pracowników misji specjalnej umieszczał własne komentarze i uwagi dotyczące zasadności oskarżeń, czy przebiegu procesu np. „(...) Ponieważ podsądna odwołała zeznania, powinno się zarządzić przeszukanie jej mieszkania, później skierowano ją na tortury drugiego stopnia: wiązanie, zaciskanie kciuków, rozciąganie na ławie, hiszpańskie buty (...)”. Zbiory zgromadzone przez SS były bogate ale i różnorodne. Oprócz oryginalnych akt, fotokopii zeznań, ikonografii przedstawiających czarownice, tortury i egzekucje, do archiwum dołączano fragmenty publikacji prasowych z lat 1935-1944 zawierających jakiegokolwiek wzmianki dotyczące magii, czarownic czy tajemnych związków. Akta w trakcie działań wojennych uzupełniano o zagarnięte przez Armię Niemiecką archiwa z całej Europy. Zdarzało się również, że część mniej ważnych zbiorów została powtórnie zapisana, np. na fotokopiiach wycinków prasowych z lat 30. umieszczono spis miejscowości w Niemczech, w których dokonywano sądów na czarownicach, co ciekawe przy nazwach widnieją dziwne odręcznie pisane znaczki (#, ^, S) o trudnej do rozpoznania funkcji²⁷.

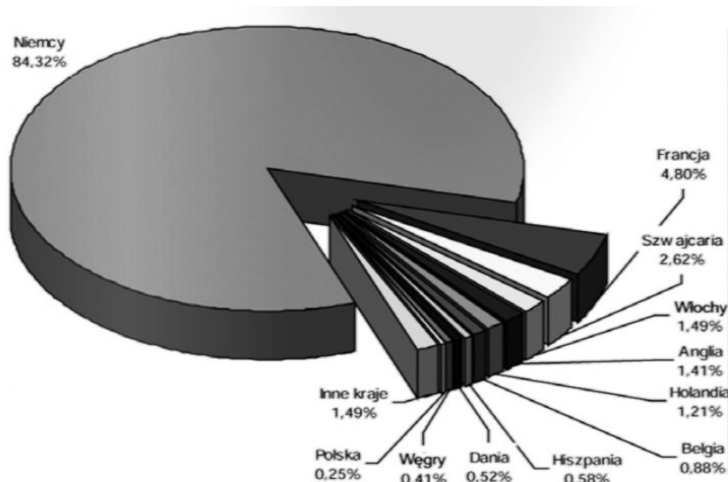
²³ Chodzi tutaj o sędziów, notariuszy itp.

²⁴ Duchowny, czy świecki.

²⁵ M. Zdunek, *Czary i czarownice według SS*, op. cit. s. 20.

²⁶ Idem, *Z tajnych archiwów SS, Kartoteka procesów o czary: dzieje, zawartość i możliwość wykorzystania*, [w:] „Glaukopis”, nr 11-12, 2008, s. 169.

²⁷ Cyt. Ł. Orlicki, *Nazistowskie Archiwum X*, op. cit.



Rysunek 2 Kraje których dotyczy Kartoteka procesów o czary. Źródło: M. Zdunek, *Z tajnych archiwów SS, op. cit.* s.161.

Problem kartoteki procesów o czary jest nieco szerszy, jak pisze Zdunek wiele miejscowości polskich jest skrytych pod niemieckimi nazwami, a to, gdzie dany niemiecki badacz je umieścił zależało od mentalności sporządzającego kartotekę oraz wielu innych czynników w tym historycznych.

Autor wyliczył, że co najmniej 22 miejscowości leżące na terenie III Rzeszy²⁸ w chwili sporządzania kartotek, to miejscowości polskie. Idąc dalej Zdunek twierdzi, że liczba ta wzrośnie w chwili przeanalizowania kolejnych regionów, takich jak: Niedershlesien, Obershlesien i Pommern. Co ciekawe autor zauważa, że w kartotece brak danych z terenów Generalnego Gubernatorstwa²⁹.

Kartoteka procesów o czary zajmuje w poznańskim Archiwum Państwowym cztery regały - od numeru 34 do 37. Mnóstwo fotokopii starych drzeworytów. Półnagie, udręczone postacie, rozciągnięte na drabinie, podwieszane pod sufitem za ręce. Mężczyzna skręcony w specjalnym imadle. Drewniane skrzynki do ściskania i łamania nóg. Hiszpańskie buty, które rozżarzone do czerwoności zakładano spółkującym z diabłem³⁰.

Bojarski podaje w swoim artykule informację, że kartoteka procesów o czary z poznańskiego Archiwum Państwowego w latach siedemdziesiątych XX wieku została skopiowana, a kopie wysłano do Niemiec.

²⁸ Westpreußen, Ostpreußen i Warthegau.

²⁹ Utworzonego w czasie II Wojny Światowej.

³⁰ Cyt. P. Bojarski, *Tajne komando Himlera*, op. cit.

Zdaniem Sonke Lorenza i Jurgena Michaela Schmidta, autorów pracy pt. „Himmlers Hexenkartothek”, upublicznionej w 2000 roku, uznali, że dla Himlera Kościół był winien wszystkich ofiar procesów o czary³¹, ich zdanie potwierdziła Katarzyna Leszczyńska w swojej pracy pt. „Himmler i czarownice albo metodyka obłędu”³². Autorka uznaje za paradoks rzekomą walkę Himlera o godność kobiet, gdy kraj z którego pochodził rządzony przez mężczyzn doprowadził do tego, że nierówność płci miała niemal tak samy wydźwięk jak antysemityzm³³.

Material i metody

Pracowano na zespole akt: „Główny Urząd Bezpieczeństwa Rzeszy Sztafet Ochronnych Wydział Archiwalny - komórka do spraw badań procesów o czary”, numer zespołu akt: 975. Archiwum Państwowe w Poznaniu.

Zbadano zawartość teczki:

„Kartoteka procesów o czary Ceynowa Hela-Danzing”, poł. XIX wieku, sygn. 482.

Dokonano analizy porównawczej zawartości akt:

„Kartoteka procesów o czary Ceynowa Hela- Danzing”, poł. XIX wieku, sygn. 482 z danymi dostępnymi w źródłach pisanych.

Wyniki

Archiwum Państwowe w Poznaniu, „Kartoteka procesów o czary, Ceynowa Hela, Danzing”, nr zespołu 975, sygn. 482.

Według opisu zawartego w aktach proces dotyczył Hallmann Kristiny z domu Galoja, pokojówki w rezydencji Ceynowy, kobieta była katoliczką na co wskazuje znak krzyża umieszczony w rubryce 8 formularza. Niewiasta została oskarżona o czary przez sąsiadów, którzy dokonali na niej samosądu. Liderem linczu był rybak Wiktor Konkel, według ówczesnego prawa groziło mu za to 15 lat więzienia.

Kartoteka odnosi się do następujących źródeł:

³¹ S. Lorenz, J. M. Schmidt, *Himmlers Hexenkartothek : Das Interesse des Nationalsozialismus an der Hexenverfolgung* [w:] „Hexenforschung”, zespół 4, Bielefeld 2000.

³² K. Leszczyńska, *Himmler i czarownice albo metodyka obłędu*, [w:] „Res Publica Nowa” nr 12/1998

³³ Eadem, *Europa płonąca stosami, czyli jak zostać czarownicą*, [online] https://www.google.pl/url?sa=t&rct=j&q=&esrc=s&source=web&cd=11&ved=0ahUKEwid1uGtt5DKAhVL4XIKHQySCXk4ChAWCBowAA&url=http%3A%2F%2Fwww.trudne.pl%2F%3FPostBackAction%3DDownload%26AttachmentID%3D43796&usg=AFQjCNFDDUfY56Si_aywz8_D-ENvLvGPg&bvm=bv.110151844,d.bGQ&cad=rja, [dostęp: 04.01.2016]

- Albrecht Meye, *Das Strafrecht der Stadt Danzig*, s. 73. (H- 789) 1876
- Karl Girth *Czarownica z Helu*, Leipzig 1892.
- D. Mitt, *Westpreußischen Gesch.* Ver.32. 1933. 43.

Dokument posiada trzy różne daty sporządzenia: 26 Mai 1936, 28 April 1937, i odręcznie wpisana data: 17 II 1941.

Do akt dołączono maszynopis w języku niemieckim, cytat z tekstu Karla Girtha, który w tłumaczeniu brzmi:

Mężczyźni i kobiety z wioski schwytyli w księżycową noc bezbronną dziewczynę, którą związaną wrzucili do łodzi i wypłynęli na morze³⁴. Po pół godziny trzymania jej na wodzie(...) gdzie księżyc i ciemne fale na szarym tle głębokie. Patrzyli srebrzystej poświacie księżycy czy tonie, dziewczyna utrzymywała się na powierzchni wody, zebrani ludzie ze strachu zaczęli krzyczeć: „do wody z czarownicą! Zabić ją! Sprawdźmy, czy diabeł jej pomoże, do wody z jego żoną!” Z łodzi poleciało ciemne ciało, krzyczące przed upadkiem w fale. Wszyscy usłyszeli plusk i jedno bulgotanie, po dłuższej chwili wszystko ucichło. Wkrótce jednak przyszła na nich myśl, że ubrania grube, wełniane jakie noszą kobiety rzucone na powierzchnię wody tak szybko nie mogły zassać wody. Gdy kobieta wynurzyła się ponownie rozległ się krzyk: „Wynurzyła się, widać jak pływa!”(...), więc bili ją wiosłami. Ktoś uczynił znak krzyża, Wiktor rzucił się na twardą ziemię, to co się tutaj zdarzyło zламаło serce biednego młodzieńca³⁵. Księżyc wyglądał spokojnie, nikt nie bał się tego co uczynił. Po chwili wszyscy ujrzeli jeszcze ciemne ciało na powierzchni oceanu, które zaraz na dno opadło. A rybacy popłynęli do brzegu zadowoleni z procesu jaki uczynili nad tą czarownicą³⁶.

O procesie we wsi Ceynowa krążą różne opowieści. Ponieważ mamy do czynienia z samosądem, brak jest akt procesowych na podstawie których można by ustalić przebieg zdarzeń. Jedno co można odnaleźć, to akta procesu, który został wytoczony sprawcom tego samosądu i odbył się odpowiednio później, niestety do tej pory nie dotarłam do tych akt.

Wydarzenie miało miejsce w 1836 roku w Chałupach nad Zatoką Pucką, gdzie obecnie mieści się osiedle Władysławowo, wówczas mieściła się tam mała wieś o nazwie Ceynowa.

Spotykamy źródła³⁷ mówiące, że Ceynowa, to nazwisko domniemanej czarownicy z Helu.

Według akt sporządzonych przez „Główny Urząd Bezpieczeństwa Rzeszy Sztafet

Ochronnych”... kobieta, która zginęła w Ceynowie nazywała się Halmann Krystyna i była pokojówką u pana na Ceynowie.

³⁴ Karl Girth beschreibt den vorgang sehr anschaulich in der dichtung " Die hexe von Hela" (Leipzig1892). Die männer und frauen des dorfes waren in einer mondnacht mit dem wehrlosen Madchen, dem man die arme auf dem rucken festgebunden hatte, in ihren booten aufs meer hinausgefahren.

³⁵ " (...) nach einer halben stunde hält man an und zog die Segiel ein, und wo der mond, die dunklen wogen uber graus ger tiefe. Mit einem silbenkranze lieblich kronete, vollbrachte man die furchterliche tat." ins wasser mit der hexe!" Tobten sie " wir wollen sehn, ob ihr der teufel hilft, ins wasser mit dem weib!" Aus Viktors boot flog jetzt ein dunkler korper in die wogen. Ein schrei, ein gurgeln, dann war alles still. Doch bald kam wider sie zur oberflache. Da sich die dicken wollnen frauenkleider. So rasch noch nicht voll waser saugen konnten, und als sie wieder auftaucht scholl es laut: " da seht, ihr wie sie schwimmt, die ekle hexel, so schlagt sie tot!" Und man bekreuzigt sich und mit dem shveren blechbeschlagen ruder viktor aus zu hartem wucht gem schlege und diese schlag, der ihr das haupt zerschme tert hat auch ihr armes junges herz gebrochen.

³⁶ „Der mond sah ruhig zu der grausen tat. Noch kurze weile sah den dunklen körper, er an des meeres oberflache treiben, dann sank er langsam. Und die fischer fuhren zum strande nach vollbrachter hexenprobe"

³⁷ S. Żeromski, *Wiatr od morza*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1946.

Tak o sędzi nad domniemaną czarownicą z Helu pisał Stefan Żeromski w swojej książce pt. „Wiatr od morza”:

(...)po wyczerpaniu wszelkich medycyny arkanów i sposobów medicus Kamiński (...)zalecał dobrze rozejrzeć się we wsi, kto by to mógł być taki, który nieszczęśliwego urzekł, ponieważ można by takowego złośnika do wypędzenia czarta przymusić. W Chałupach od dawna panowało domniemanie, wielokrotnie w zupełną przechodzące pewność, iż wdowa Krystyna Ceynowa, matka dwu dorosłych córek(...), oraz trojga dzieci nieletnich, zajmująca się wiązaniem sieci rybackich, jest czarownicą złośliwą. Zdarzyło się też wielokrotnie we wsi, że bydlę niespodzianie i bez przyczyny chorowało i zdychało(...) ogólne było żądanie skończenia już raz z czarownicą. Toteż dnia trzeciego sierpnia tego właśnie (1836) roku rybacy Jakub Ciskowski z Gniezdowa, Piotr Budzisz i Piotr Kąkol, przysiężnicy z Chałup, zeszli się w szynkowni, a wypiwszy coś niecoś (...) Przynęśli Kąkol wezwał sołtysa, ażeby niezwłocznie zwołać mieszkańców całego osiedla Ceynowy, gdyż uczony Kamiński chce wskazać ludziom czarownicę, która wśród ogółu zła szerzy. Sołtys, sam wierzący w czarownice. Wkrótce na sołectwie, w mieszkaniu Jakuba Freudela, zgromadzili się wszyscy mieszkańcy wioski, mężczyźni i kobiety: Filip, Tomasz, Piotr i Jerzy Budzisz, Andrzej Komka, Jan Necka, Jan, Józef i Jakub Muza, Jakub Ciskowski oraz Katarzyna Freudel, Klara Necel, Katarzyna Budziszowa, żona Jana Kąkole (...) Kamiński wyszedł również na podwórze i zaczął z miejsca bić Ceynowinę po głowie pięściami. (...). Wtedy Kamiński podejmował z ziemi co grubsze kamienie i walił nimi w występną, gdy ją do chorego prowadzono. (...)sołtys i wszyscy inni opuścili mieszkanie Jana Kąkole.

(...) Tymczasem następnego ranka chory Jan Kąkol wcale nie wyzdrowiał(...)Toteż biegły w tych sprawach Kamiński zarządził, ażeby ją zawieźć na morze. (...) Tam na strądzie mocno jej ręce związane postronkami, wepchnięto w łódź i wywieziono na głębiny (...) Rybacy przywiązali skazanej linę do pasa, a samą ujawszy (...) rzucili w wodę. Widzieli wszyscy stojący na brzegu, którzy wśród wrzasku wielkiego na dzieło patrzyli, i widzieli wiosłujący na łodzi, iż się czarownica przez kilka chwil na wodzie trzymała, nim spódnice jej wodą nasiąkły. Stał i czekał w tłumie innych rybacki syn z Kusfeldu, wsi o milę od Chałup odległej, Marcin Budzisz, człowiek czterdziestoletni, bezżenny, zajmujący się wiązaniem sieci. (...) Ten to Marcin Budzisz był sam jeden w gromadzie innego zdania niż wszyscy obecni. (...)tłum na brzegu zawył, żeby czarownicę wrzucić w wodę co prędzej. Tak się też stało.

Wiele danych dotyczących tego zdarzenia pokrywa się w obu źródłach. Według cytatu z tekstu Karla Girtha³⁸, przytoczonego w aktach poznańskich i jednego z rozdziałów powieści Stefana Żeromskiego pt. *Wiatr od morza*³⁹ we wsi Ceynowa doszło do samosądu, pobitą kobietę, podejrzaną o czarostwo wrzucono do łodzi, którą odpłynięto daleko od brzegu. Rybacy wrzucili niewiastę związaną do wody i patrzyli jak tonie. Kobieta ubrana w wiele sukien wełnianych utrzymywała się przez dłuższą chwilę na wodzie, toteż uznano ją za czarownicę i zatłuczono wiosłami.

Oba źródła podają informację o mężczyźnie, który był przeciwny samosądowi.

Wydarzenie opisała także Wanda Brzeska w swojej powieści pt. „Sprawa gminy Ceynowy”⁴⁰, wydanej w Warszawie - Lwowie w 1938 roku.

Ciche bogobojne życie wioski przeobraża się niespodziewanie, gdy człowiek obcy, nie związany żadną misją z regionem wkracza z zewnątrz w sprawy gminy i dla własnych prywatnych korzyści kieruje instynkt solidarności społecznej ku zbrodni. I wówczas z nieubłaganą logiką dokonuje się przeznaczenie na miarę klasycznej tragedii, która w krąg fatalny zamknęła trzy istnienia ludzkie wzajem od siebie uzależnione i wydane społeczeństwu na ztratę⁴¹. Autorka do tematu podchodzi od strony psychologicznej.

³⁸ K. Girth, *Czarownica z Helu*, Leipzig 1892.

³⁹ Cyt. S. Żeromski, *Wiatr od morza*, op. cit.

⁴⁰ W. Brzeska, *Sprawa gminy Ceynowy*, Warszawa-Lwów 1938.

⁴¹ Ibidem, tekst z obwoluty.

Także Dariusz Łukasiewicz w swojej pracy pt. „Zło niechrześcijańskie i nieludzkie. Historia dzieciobójstwa i inne studia z dziejów codzienności”, odniósł się do procesu w Ceynowie:

Jeszcze w 1836 r. Krystyna Ceynowa we wsi Ceynowa (obecnie Chałupy) na półwyspie Helskim, na skutek samosądu mieszkańców pod wodzą uzdrowiciela Stanisława Kamińskiego najpierw przez kilka dni była maltretowana, a potem została utopiona podczas próby wody. Zarzucono jej rzucenie uroku na Johanna Konkela, niechodzenie do kościoła oraz to, że na jej kominie siadały czarne wrony. Sprawa ta była głośna w całych Prusach i stała się przedmiotem drobiazgowego postępowania sądowego jako przykład trwałości wiary w czary wśród ludu, co skłoniło władze do analizy stanu katolickiego szkolnictwa pod tym kątem. Mordercy zostali osądzeni, a Kamińskiego skazano na 25 lat więzienia. To ostatni odnotowany przypadek uśmiercenia kobiety pod zarzutem czarów w Prusach⁴².

I ciekawostka, opis sprawy w Ceynowie według jednego z potomków Jana Konkela, który pisze, że samosąd odbył się w dniu 4 sierpnia 1838 roku w Chałupach, a nazwa miejscowości obowiązuje od 1920 roku. Autor przywołuje wcześniejszą jej nazwę (jak twierdzi, jedna z wielu) Budziszewo⁴³.

Maciej Konkel w tekście opisuje związki swoich przodków ze sprawą domniemanej czarownicy z Chałup. Nie bez przyczyny przywołał wcześniej nazwę Budziszewo, bowiem jego przodkowie byli z rodu Budziszów. Z żyjących w tamtym czasie przodków autor wspomina nazwisko Michała Budzisa, a w aktach SS spotykamy Marcina Budzisa, młodego, czterdziestoletniego kawalera, który bronił odkarżona o czarostwo przed rozwścieczoną gawiedzią.

Tabela. Dane na temat procesu w Chałupach według literatury i akt SS

Dane		Żeromski	Łukasiewicz	Konkel
Rok	1836	3 sierpnia 1836	1836	4 sierpnia 1836
Imię	Kristina	Krystyna	Krystyna	Krystyna
Nazwisko	Hallmann	Ceynowa	Ceynowa	Ceynowa
Miejscowość	Ceynowa	Chałupy	Ceynowa (Chałupy)	Chałupy
Wyznanie	Katoliczka	-	Katoliczka	-
Czym się zajmowała	Pokojówka	Wiązanie sieci	-	-
Stan cywilny	-	Wdowa	-	-
Dzieci	-	2 dorosłe córki 3 małych dzieci	-	Córka Anna
Przyczyna	-	Choroba Jana Kąkola	Choroba Johanna Konkola	Choroba Jana Konkola
Oskarżyciele	Sąsiedzi	Medyk Kamiński	Uzdrowiciel Stanisław Kamiński	Znachor Jan Kamiński
Kto dokonał linczu	Sąsiedzi, kobiety i mężczyźni	Sąsiedzi		Marcin i Piotr Kąkol Józef, Filip i Tomasz

⁴² Cyt. D. Łukasiewicz, *Zło niechrześcijańskie i nieludzkie. Historia dzieciobójstwa i inne studia z dziejów codzienności*, Wydawnictwo Naukowe Silva Rerum, ISBN 978-83-64447-02-0. Poznań 2014, s. 8.

⁴³ M. Konkel, *Czarownica po kaszubsku*, [online] <http://www.timetravelers.pl/czarownica-po-kaszubsku/> [dostęp: 05.01.2016].

Prowokator linczu	Wiktor Konkel	Jakub Ciskowski z Gniezdowa, Piotr Budzisz i Piotr Kąkol	Uzdrowiciel Stanisław Kamiński	Budzisz Znachor Jan Kamiński
Sposób linczu	Wywieziona łódka na morze, rzucona na fale, gdy nie tonęła, zatłuczono ją wiosłami	Bitą, obrzucaną kamieniami, skrępowaną i wywiezioną łódka na morze, gdy nie tonęła, zatłuczono ją wiosłami	Maltretowana kilka dni, Utopiona podczas próby wody	Obrzucona kamieniami, okładana pięściami, kopana i bita kijem. skrępowana i wywieziona łódka na morze, gdy nie tonęła, zatłuczono ją wiosłami
Dane	- młoda dziewczyna - noc księżycowa	Kobieta ponad 40 lat	-	-
Obrońcy kobiety	Wiktor, młody chłopak	Marcin Budzisz, 40 lat, kawaler	-	Michał Budzisz
Źródła	-Albrecht Meye, <i>Das Strafrecht der Stadt Danzig</i> , 1876, s. 73. -Karl Girth, <i>Czarownica z Helu</i> , Leipzig 1892.	S. Żeromski, <i>Wiatr od morza</i> , Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1946.	D. Łukasiewicz, <i>Zło niechrześcijańskie i nieludzkie. Historia dzieci obójstwa i inne studia z dziejów codzienności</i> , Wydawnictwo Naukowe Silva Rerum, ISBN 978-83-64447-02-0. Poznań 2014,	M, Konkel, <i>Czarownica po kaszubsku</i> , [dostęp: 05.01.2016] http://www.timetravelers.pl/czarownica-po-kaszubsku/ .

Wnioski

Akta w sprawie samosądu jaki miał miejsce we wsi Ceynowa na Helu w 1836 roku, sporządzone przez komórkę SS nie odbiegają od informacji dostępnych w literaturze. Dokumenty z poznańskiego Archiwum Państwowego podają dokładne dane osobowe kobiety oskarżonej o czary, oparte na ówczesnie dostępnych źródłach.

Porównując dane z akt SS z danymi w źródłach osiągalnych wspólnie stwierdzamy, że wszyscy autorzy powielają błędnie nazwisko kobiety oskarżonej o czary. Ceynowa, to nie nazwisko, a nazwa miejscowości w której miał miejsce opisywany samosąd. Kobieta nazywała się Krystyna Hallmann, pochodziła z domu Galoja (Jaloja?) Prawdopodobnie ktoś zrobił błąd, a reszta osób piszących o problemie go powieliła.

W żadnej z dostępnych w Internecie baz genealogicznych nie udało mi się natrafić na dane Krystyny Hallmann.

Dane dotyczące przyczyny linczu, miejsca w którym się odbył, jego formy i osób dokonujących samosądu są zgodne. Nazwisko znachora i prowokatora linczu jest zgodne z aktami SS, notatka odnośnie mężczyzny, który bronił obwinioną o czary pojawia się w przypadku dwóch źródeł i akt SS.

Podsumowując, z powodu braku oryginalnych dokumentów, dotyczących sprawy o czary w Ceynowie trudno stwierdzić w jakim stopniu dane zawarte w aktach SS i dostępnej literaturze są wiarygodne. Ufając we wrodzona skrupulatność Niemców a także biorąc pod uwagę ogrom pracy, jaki wykonali gromadząc tak obszerną dokumentację procesów o czary i loży masonskich z całego świata, uznajemy za bardziej wiarygodne od dostępnej dziś literatury omawiającej ten problem.

Literatura

- Archiwum Państwowe w Poznaniu, *Kartoteka procesów o czary, Ceynowa Hela, Danzing*, nr zespołu 975, sygn. 482.
- BRZESKA W., *Sprawa gminy Ceynowy, Warszawa-Lwów 1938*.
- BOJARSKI P., *Tajne komando Himmlera na tropie czarownic*, [online], http://poznan.wyborcza.pl/poznan/1,36001,5339360,Tajne_komando_Himmlera_na_tropie_czarownic.html#ixzz3lnZzor5h [dostęp: 19.11.2015]
- GIRTH K., *Czarownica z Helu*, Leipzig 1892.
- KONKEL M., *Czarownica po kaszubsku*, [online], <http://www.timetravelers.pl/czarownica-po-kaszubsku/> [dostęp: 05.01.2016].
- LESZCZYŃSKA K., *Himmler i czarownice albo metodyka oblędu*, [w:] „Res Publica Nowa” nr 12/1998 - *Europa płonąca stosami, czyli jak zostać czarownicą*, [online], https://www.google.pl/search?q=-+Europa+p%C5%82on%C4%85ca+stosami,+czyli+jak+zosta%C4%87+czarownic%C4%85,+&ie=utf-8&oe=utf-8&gws_rd=cr&ei=qWcVuWoOoX9ygOnwrQ4 , [dostęp: 04.01.2016].
- LORENZ S., SCHMIDT J. M., *Himmlers Hexenkartothek : Das Interesse des Nationalsozialismus an der Hexenverfolgung* [w:] „Hexenforschung”, zespół 4, Bielefeld 2000.
- ŁUKASIEWICZ D., *Zło niechrześcijańskie i niehumanitarne. Historia dzieciobójstwa i inne studia z dziejów codzienności*, Wydawnictwo Naukowe Silva Rerum, ISBN 978-83-64447-02-0. Poznań 2014.
- ORLIICKI Ł., *Nazistowskie Archiwum X. Łowcy czarownic*, [w:] „Odkrywca”, 2004, [online], http://www.paranormalne.eu/forum/topic/3746-nazistowskie-archiwum-x/https://www.google.pl/url?sa=t&rct=j&q=&esrc=s&source=web&cd=11&ved=0ahUKEwid1uGtt5DKAhVL4XIKHQySCXk4ChAWCBowAA&url=http%3A%2F%2Fwww.trudne.pl%2F%3FPostBackAction%3DDownload%26AttachmentID%3D43796&usg=AFQjCNFDDUfY56Si_aywz8_D-ENvLvGPg&bvm=bv.110151844.d.bGQ&cad=rja , [dostęp: 04.01.2016]
- ZDUNEK M., *Czary i czarownice według SS*, [w:] „Inne oblicza Historii” - numer specjalny „Wiedza i Życie” , red. Gdański J., nr 3/2008.
- *Z tajnych archiwów SS, Kartoteka procesów o czary: dzieje, zawartość i możliwość wykorzystania*, [w:] „Glaukopis” nr 11-12, 2008.
- ZEROMSKI S., *Wiatr od morza*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1946.

ABSTRAKT: Celem podstawowym artykułu jest zreferowanie postępów w pisaniu rozprawy doktorskiej z zakresu wierzeń i praktyk magicznych z terenu Prus Królewskich w XVII i XVIII wieku, ze szczególnym uwzględnieniem historycznych, religijnych, społecznych, gospodarczych i psychologicznych czynników oskarżeń o konszachty z diabłem i czary. Rozprawa dotyczy zbiorowego procesu o czary, który odbył się w Morzeszczynie w 1747 roku.

ABSTRAKT: The main purpose of this article is summation of progress in writing a doctoral dissertation in the field of beliefs and practices of a magic from Royal Prussia in the seventeenth and eighteenth centuries, with particular attention to the historical, religious, social, economic and psychological factors of accusations for dealings with the devil and witchcraft.

KEYWORDS: trials for witchcraft, witches, modern times, witch hunts.

NOTKA:

Bożena Ronowska jest doktorantką II roku historii, historii sztuki i archeologii na Uniwersytecie Gdańskim, jej zainteresowania badawcze obejmują procesy o czary w XV-XVIII wieku. Autorka artykułów: *Szatan ożywiony - zespół wierzeń demonicznych generujący problem procesów o czary w Polsce w XV-XVIII wieku*, Poznań , monografia pokonferencyjna: „Badania i Rozwój Młodych Naukowców w Polsce. Nauki humanistyczne” Tom I cz. III , czerwiec 2015, ISBN 978-83-942083-1-8 i ISBN 978-83-65362-08-7, s. 134., *Oskarżenia o czarostwo a stereotypizacja kobiet w XVII-XVIII wieku*, Poznań , monografia pokonferencyjna: „Badania i Rozwój Młodych Naukowców w Polsce. Nauki humanistyczne” Tom I cz. III , czerwiec 2015, ISBN 978-83-942083-1-8 i ISBN 978-83-65362-08-7, s. 134.

Bożena Ronowska is a PhD student at the Uniwersytet Gdański, in Gdańsk, Her main area of research includes processes of witchcraft 15th-18th. Her recent publications include: : *Szatan ożywiony - zespół wierzeń demonicznych generujący problem procesów o czary w Polsce w XV-XVIII wieku*, Poznań , monografia pokonferencyjna: „Badania i Rozwój Młodych Naukowców w Polsce. Nauki humanistyczne” Tom I cz. III , czerwiec 2015, ISBN 978-83-942083-1-8 i ISBN 978-83-65362-08-7, s. 134., *Oskarżenia o czarostwo a stereotypizacja kobiet w XVII-XVIII wieku*, Poznań , monografia pokonferencyjna: „Badania i Rozwój Młodych Naukowców w Polsce. Nauki humanistyczne” Tom I cz. III , czerwiec 2015, ISBN 978-83-942083-1-8 i ISBN 978-83-65362-08-7, s. 134.